Res Rhetorica

ISSN: 2392-3113

# Retoryka granic
# Rhetoric of the Borders

**12 (3) 2025**

ISSUE EDITORS: ANNA BENDRAT, ELŻBIETA PAWLAK-HEJNO

**VARIA**

**MAREK JEZIŃSKI**
KATEDRA KOMUNIKACJI, MEDIÓW I DZIENNIKARSTWA
INSTYTUT BADAŃ INFORMACJI I KOMUNIKACJI
UNIWERSYTET MIKOŁAJA KOPERNIKA W TORUNIU, POLSKA
https://orcid.org/0000-0003-4335-8216
marek.jezinski@umk.pl

## O niepamięci rodzinnej: Festiwal Piosenki Żołnierskiej w Kołobrzegu jako retoryczne negocjowanie znaczeń kulturowych
## On family oblivion: The Soldiers' Song Festival in Kołobrzeg as a rhetorical negotiation of cultural meanings

## Abstract

W artykule pokazuję, w jaki sposób pamięć kulturowa związana z okresem PRL służy negocjacji znaczeń w obrębie grup rodzinnych. Na przykładzie relacji z Festiwalu Piosenki Żołnierskiej w Kołobrzegu prześledzę retoryczne strategie niepamięci dotyczące wydarzenia medialnego. Materiałem do analizy są wywiady przeprowadzone przez studentów, zbierające wspomnienia rodzinne na temat festiwalu. Sfera niepamięci ma dwojaki charakter: niepamięci jednostkowej (starszych pokoleń) i generacyjnej – społecznej.

In the article, I discuss how cultural memory related to the Polish People's Republic period can be used to negotiate meanings within family groups. Using the example of the Soldiers' Song Festival in Kołobrzeg, I examine rhetorical strategies of oblivion regarding this media event. The material for analysis was interviews done by students collecting family memories concerning the festival. The sphere of oblivion has a dual character: individual oblivion (older generations) and generational-social oblivion of the young.

## Key words

pamięć kulturowa, niepamięć, festiwal muzyczny, PRL, Festiwal Piosenki Żołnierskiej w Kołobrzegu
cultural memory, oblivion, music festival, Polish People's Republic, The Soldiers' Song Festival in Kołobrzeg

## License

This work is licensed under a Creative Commons Attribution 4.0 international (CC BY 4.0).
The content of the license is available at http://creativecommons.org/licenses/by/4.0/

Received: 19 November 2023 | Accepted: 31 May 2025
DOI: https://doi.org/10.29107/rr2025.3.12

**MAREK JEZIŃSKI**
KATEDRA KOMUNIKACJI, MEDIÓW I DZIENNIKARSTWA
INSTYTUT BADAŃ INFORMACJI I KOMUNIKACJI
UNIWERSYTET MIKOŁAJA KOPERNIKA W TORUNIU, POLSKA
https://orcid.org/0000-0003-4335-8216
marek.jezinski@umk.pl

# O niepamięci rodzinnej: Festiwal Piosenki Żołnierskiej w Kołobrzegu jako retoryczne negocjowanie znaczeń kulturowych

W artykule niniejszym rozważę zjawisko niepamięci jako fenomen kulturowy, któremu w praktykach życia codziennego towarzyszą określone strategie retoryczne związane z aktywowaniem pamięci czy wspomnień. Na przykładzie corocznej imprezy muzycznej odbywanej w okresie PRL – Festiwalu Piosenki Żołnierskiej w Kołobrzegu (dalej: FPŻ lub Festiwal) przyjrzę się temu, w jaki sposób pamięć o owym okresie i samym Festiwalu przekazywana jest młodszemu pokoleniu, studiującej obecnie młodzieży akademickiej oraz w jaki sposób młodzież ta odbiera ów Festiwal. FPŻ wpisuje się w kontekst dyskursu o PRL – okres ten może być interpretowany nostalgicznie (zazwyczaj pozytywnie), jednak pamięć o cyklu wydarzeń kulturalnych, jakim był Festiwal, jest niejednoznaczna i przybiera postać wysoce zniuansowaną, w szczególnych przypadkach – jest to postać niepamięci, odrzucenia, wykluczenia z pamięci lub wyparcia tej specyficznej części polskiej historii współczesnej kultury popularnej. Materiałem do analizy są wywiady rodzinne przeprowadzone przez studentów kierunku dziennikarstwo i komunikacja społeczna na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w ramach projektu badawczego „Festiwal Piosenki Żołnierskiej w Kołobrzegu oczami współczesnej młodzieży akademickiej” (2022-2023), zbierające osobiste refleksje oraz wspomnienia rodzinne na temat kołobrzeskiego festiwalu. Pojawiająca się w niniejszym kontekście sfera niepamięci ma dwojaki charakter i odnosi się, w pierwszym przypadku, do pokoleniowej zmiany – dzisiejsza młodzież akademicka nie zna historii FPŻ i nie spotyka się w mediach z wykonywanymi tam piosenkami. Po drugie, część respondentów wypowiadała się na temat Festiwalu niechętnie, podkreślając propagandowy charakter imprezy, typowy dla masowych wydarzeń okresu PRL (szczególnie w okresie określanym jako „propaganda sukcesu”).

Stąd, najważniejsze pytania badawcze, wokół których rozwijana jest argumentacja w niniejszym szkicu obejmują następujące kwestie:

- czy starsze pokolenia pamiętają telewizyjne relacje z FPŻ?
- jakie miejsce w pamięci rodzinnej zajmuje FPŻ?
- w jakich kategoriach emocjonalnych mieszczą się wspomnienia związane z FPŻ jako części szerszego zjawiska, jakim było życie w PRL?
- z czego wynika niepamięć o FPŻ, motywowana często niechęcią wobec Festiwalu?

Tematyka podjęta w artykule pozwala spojrzeć na to, w jaki sposób ludzie łączą doświadczenia indywidualne i rodzinne z szerszym kontekstem społecznym, związanym z życiem jakiejś zbiorowości. W przypadku FPŻ zbiega się bowiem podwójny charakter praktyk kulturowych, jakich doświadczali Polacy żyjący w okresie PRL. Oglądanie transmisji z festiwalu muzycznego jest doświadczeniem o charakterze indywidualnym/rodzinnym, a włączanie tego działania w obieg ogólny kultury (kultura narodowa) musi mieć nacechowanie społeczne i jest wyrazem uogólnionego doświadczenia, którym można dzielić się z innymi ludźmi, żyjącymi w tym samym czasie. Jeżeli respondenci nie pamiętają Festiwalu, należy ten fakt umieścić w szerszym kontekście życia w PRL i pamięci o tym okresie w naszej historii, a jednocześnie potraktować to jako analityczny asumpt do interpretacyjnego zastosowania kategorii niepamięci. Część respondentów miała świadomość, że taka impreza miała miejsce w okresie PRL, jednak cały szereg powodów może wiązać się z nieutrwaleniem tego cyklicznego wydarzenia w pamięci jednostkowej lub rodzinnej.

## 1. Metodologia badania

Za punkt wyjścia do opisania relacji z badania posłuży mi korpus teksów, zawierający wypowiedzi respondentów na temat Festiwalu kołobrzeskiego. Były to teksty, które pozyskałem w ramach projektu „Festiwal Piosenki Żołnierskiej w Kołobrzegu w odbiorze współczesnej młodzieży akademickiej" w okresie marzec 2022 – luty 2023. Młodzież studencka miała przedstawić raport badawczy, uwzględniający dwa działania: w pierwszym zadanie polegało na przeprowadzeniu wywiadu z członkami własnej rodziny na temat tego, w jaki sposób pamiętają oni lub nie-pamiętają FPŻ. Działanie drugie miało charakter autoetnograficzny, w którym należało dookreślić własne odczucia na temat Festiwalu, uwzględniające samoświadomość imprezy oraz własną ocenę treści prezentowanej w zapisach relacji z koncertów festiwalowych. Każdorazowo dokonywano tym samym próby łączenia dwóch perspektyw, uwzględniających doświadczenia kolejnych pokoleń

żyjących w jednej rodzinie: dziadków (urodzonych w okresie wojny lub tuż po wojnie) i rodziców (generacja osób urodzonych w okresie 1963-1983) oraz obecnych studentów, a więc osób w wieku 22-24 lata. Takie podejście pozwoliło określić stopień pamiętania o imprezie poświęconej piosenkom żołnierskim w rodzinie oraz świadomości istnienia tej imprezy w pokoleniu osób urodzonych dekadę po upadku reżimu autorytarnego w Polsce. Założono, że brak takiej świadomości u młodzieży akademickiej będzie świadczył o tym, że FPŻ nie zaistniał jako motyw kulturowy przekazywany w drodze relacji międzypokoleniowej: najwyraźniej Festiwal nie był dla starszych pokoleń na tyle istotnym wspomnieniem, by o nim opowiadać własnym dzieciom.

Badanie odbyło się w trzech fazach: pierwsza miała miejsce w marcu i kwietniu 2022 (F1), druga – październiku i listopadzie 2022 (F2) oraz trzecia w okresie styczeń-luty 2023 (F3). Zebrano w ten sposób 112 relacji-raportów z badania prowadzonego metodą wywiadu indywidualnego, techniką typową dla podejścia określanego jako historia mówiona: w pierwszej fazie badania pozyskano 35 raportów, w fazie drugiej – 37, zaś w fazie trzeciej badania – 40 relacji. Dla potrzeb projektu badawczego prace te zostały zanonimizowane według schematu, uwzględniającego fazę badania oraz kolejne raporty (indeksowane w kolejności przeprowadzania wywiadów). Przykładowo zapis: F2R14 oznacza, że cytowana wypowiedź pochodzi z Raportu nr 14 pozyskanego w Fazie drugiej badania, a więc w okresie październik-listopad 2022.

Z pozyskanych w badaniu relacji wyłania się obraz podwójnej niepamięci – z jednej strony, jednostkowej, z drugiej – społecznej, oddających międzygeneracyjne relacje. W przeciwieństwie do młodej generacji niepamiętającej o Festiwalu i niemającej świadomości istnienia takiego typu imprezy, kwestia reakcji starszych pokoleń ma charakter określenia własnego stosunku do FPŻ. Reakcja respondentów na pytanie o Kołobrzeg mogła bowiem być dookreślona w ramach pewnego spektrum skojarzeniowego, wynikającego z faktu pamiętania bądź niepamiętania różnorodnych jego aspektów. A zatem można było uzyskać odpowiedzi nie tylko obejmujące kategorie „pamiętam” lub „nie pamiętam”, ale także pośrednią, czyli „pamiętam, że był taki Festiwal, ale nie pamiętam piosenek”. Specyficznym aspektem tego badania była kategoria osób reagujących na hasło FPŻ odpowiedzią „nie pamiętam”, jednak w toku rozmowy i oglądania festiwalowych relacji następowało przypominanie sobie o tym wydarzeniu, owocujące przywołaniem w pamięci kołobrzeskich koncertów, części piosenek i wybranych wykonawców. Zaznaczyć tu trzeba, że wspomnienia i opinie prezentowane przez respondentów odnoszą się do Festiwalu i nie obejmują ich światopoglądu ani stosunku do reżimu autorytarnego, jakim był w swej istocie PRL (komentarze na temat tego ostatniego pojawiały się wypowiedziach, nie stanowiąc jednak na ogół głównej

treści wypowiedzi). Poniżej wskażę przykłady wypowiedzi zawarte w raportach z badań, ilustrujące powyższe aspekty związane z pamięcią/niepamięcią społeczną i jednostkową dotyczącą FPŻ w Kołobrzegu.

## 2. FPŻ: retoryka historii rodzinnych/retoryka niepamięci

Jak zaznaczyłem wyżej, w artykule niniejszym interesuje mnie to, w jakie strategie retoryczne ubierana jest niepamięć – w jaki sposób mówi się czy opowiada o przeszłości niedostępnej w doświadczeniu życiowym pokoleniom funkcjonującym obecnie. Jakie były i jakie są markery niepamięci odnoszące się do tego Festiwalu, czyli wydarzenia zapamiętane i opowiedziane w historii rodzinnej (w tym badaniu były to: piosenki i artyści występujący na imprezie) bądź niepamiętane a przypominane sobie w trakcie rozmowy? Jakiej retoryki używali nadawcy do przekazania doświadczenia codzienności i relacji z wydarzenia medialnego? Chodziło wszak głównie o oglądanie telewizyjnego zapisu z Festiwalu, czyli o nawykowe i rutynowe korzystanie z mediów.

Z punktu widzenia tradycyjnie rozumianej retoryki, w badaniu wyróżnić można, jako najistotniejsze elementy pojawiające się także w relacjach rodzinnych, topiki dotyczące jednolitości przekazów pod względem treści i formy. Toposy są tym, co – jak pisze Arystoteles – „w odniesieniu do każdego przedmiotu może być przekonywające" (cyt. w: Ziomek 1990, 290), a co uznane zostaje za występujący powszechnie motyw używany w języku (Ziomek 1990, 289; zob. też: Korolko 1998, Lausberg 2002, Bogdanowska 2014). Arystoteles w „Topikach" uznaje, co prawda, że poprzez zastosowanie sylogistycznych topik można „z pozycji własnych poglądów wypowiadać się przeciwko innym, zmieniając w ich poglądach to, co nam się wyda nietrafnie wypowiedziane" (101a), jednak interesować mnie będzie w opowieściach rodzinnych przede wszystkim aspekt kreowania i negocjowania wspólnoty znaczeń. Rozmowa o przeszłości, niezależnie od jej informacyjnego charakteru, ma potencjał integracyjny, który pozwalał na podkreślanie istotności doświadczeń rodzinnych i kontynuacji kultywowania międzypokoleniowych praktyk kulturowych. Dla niniejszego badania istotne jest wskazanie na pragmatyczne użycie środków retorycznych w sytuacjach społecznych, mogą bowiem wieść nie do zdobycia dominacji w relacji społecznej (jak można odczytać niniejszą myśl Stagiryty), ale do integracji poprzez odwołanie się do wspólnoty topicznych znaczeń, jak widział to Ernst Robert Curtius w książce „Literatura europejska i łacińskie średniowiecze", wskazując na uogólniający charakter topiki: „W systemie retoryki starożytnej topika była czymś w rodzaju składu podręcznego. Można tu było znaleźć pomysły najogólniejszego rodzaju…" (2005, 86).

Wyjaśnienia wymaga w tym kontekście pojęcie niepamięci, które odzwierciedla podejście jednostek ludzkich do nadmiaru bodźców. Niepamięć skontrastowana być musi z kategorią pamięci, a więc selektywnym utrwalaniem przez człowieka komunikatów i doświadczeń służącym kształtowaniu jednostkowej tożsamości, gdyż jak pisze Maurice Halbwachs (1992, 47): „We preserve memories of each epoch in our lives, and these are continually reproduced; through them, as by a continual relationship, a sense of our identity is perpetuated" (zob. też Halbwachs 1980; Müller 2002; Conway, Howe 2022). Ograniczona ilość informacji jest przez człowieka przyswajana, przez co większość bodźców informacyjnych musi ulegać pomijaniu, a te informacje, które nie są przydatne w bieżącym biegu życia, ulegają zapominaniu. Jak ujmują to Maria Hirszowicz i Elżbieta Neyman (2001, 25): „wymazujemy jedne przekazy, by dać miejsce innym, bliższym lub ważniejszym. Eliminacji ze świadomości podlegają również wspomnienia traumatycznych przeżyć osobistych oraz doświadczeń pozostających w głębokim konflikcie społecznym". Hirszowicz i Neyman cytują dalej Davida Thelena: „Ludzie są zależni od innych, którzy pomagają im decydować, o których doświadczeniach zapominać, jakie zapamiętywać i jak je interpretować. Ludzie rozwijają wspólną tożsamość badając i dochodząc do porozumienia co do wspomnień" (za: Hirszowicz, Neyman 2001, 26). Pamięć zbiorowa jest tworem społecznym, służącym podtrzymywaniu kolektywnego poczucia tożsamości (Halbwachs 1992; O'Connor 2019). Stąd istotna dla każdej zbiorowości jest funkcjonalność tego, co przez ową zbiorowość jest zapamiętywane (Hirszowicz, Neyman 2001, 26) oraz reprodukowane oficjalnie (w programach szkolnych, mediach czy dyskursie politycznym). Dodatkowo, jak zakłada Paul Connerton (1996, 3): „Our experiences of the present largely depend upon our knowledge of the past, and that our images of the past commonly serve to legitimate a present social order. Participants in any social order must presuppose a shared memory." Przeszłość wpływa substancjalnie na teraźniejszość, niosąc określone znaczenia i odwołania do praktyk kulturowych istotnych dla zbiorowości.

Wszystkie te koncepcje podkreślają istotę niepamięci jako zjawiska społecznego: to kolektywne interpretacje pozwalają nadawać doświadczeniom jednostek i grup ludzkich sensów, które są potem użyteczne przy wspominaniu i przypominaniu sobie tego, co dla zbiorowości ważne (Kończal, Wawrzyniak 2017; Jeziński 2018), nawet jeśli część wspomnień ma charakter negatywny (Artwińska 2013; Bridgland, Takarangi 2021). Na tej bazie tworzona jest przede wszystkim historia, czyli wybór tego, co funkcjonalne dla kreowania tożsamości zbiorowej. Marek Ziółkowski (2001) pokazuje to zjawisko na przykładzie odrzucanych przez Polaków niewygodnych interpretacji wydarzeń historycznych i antysemityzmu: współczesne interpretacje działań Polaków w okresie II wojny światowej i w okresie

realnego socjalizmu opisywane są w kategoriach służących ekskluzji z pamięci zbiorowej tego, co społecznie uznane za niewygodne, naruszające dobrostan ogólnonarodowy.

Koncepcje pamięci przedstawione przez Halbwachsa (1980; 1992) i pozostałych teoretyków zjawiska pamięci zbiorowej (Szacka, Stawisz, 1990; Schnapp 1996; Szacka 2006; Szpociński, Kwiatkowski 2006; Sendyka 2016; 2017; Öner, Gülgöz 2020; Ury 2022) odnoszą się przede wszystkim do zbiorowości, a więc bytów kolektywnych, w których charakter ponadjednostkowy pamięci jest odniesieniem dominującym. Z punktu widzenia rozważań podjętych w tym szkicu, istotne jest połączenie wymiaru społecznego makro z wymiarem jednostkowym, a w zasadzie rodzinnym. Chodzi bowiem o to, co utrwaliło się w pamięci jednostek, udzielających wywiadów członkom własnej rodziny. Oznacza to, że dany człowiek, jako przedstawiciel pokolenia pamiętającego FPŻ w Kołobrzegu, dzieli się wspomnieniami o owym okresie, używając do konstruowania relacji rodzinnych (wobec młodszego pokolenia) elementów osadzonych w pamięci własnej, przefiltrowanych jednak przez współczesną pamięć zbiorową polskiego społeczeństwa okresu po upadku socjalizmu, ale nie zawsze pamięć ta dotyczy FPŻ, a może być związana ogólnie z wydarzeniami osadzonymi w tym okresie. Jest to więc pamięć bazująca na uproszczeniach, schematach i stereotypach wyrażanych we współczesnym dyskursie publicznym jako pewna polityczna poprawność, promująca często niechętny stosunek do czasów PRL. Zobaczymy jednak poniżej na podstawie przytoczonych w pracy przykładów, że cyrkulacja niepamięci dotyczącej Festiwalu wyraża się w swoistej niechęci do wspomnień całego okresu socjalizmu przy jednoczesnym skutecznym przypominaniu sobie poszczególnych tytułów i melodii utworów w momencie posłużenia się przez badacza mechanicznym sposobem na przywoływanie wspomnień, czyli odtworzeniem zapisu festiwalowych piosenek na platformie YouTube.

Zauważmy zatem, że w badaniu najważniejszą rolę odegrała ekstensja pamięci, jaką jest zapis telewizyjnej relacji koncertu dostępny w internecie jako klip video łączący muzyczny i wizualny przekaz. Doszło tu do koniecznej koniunkcji znaków na poziomie wizualnym (obraz w teledysku) i audialnym, co w konsekwencji dało możliwość przywoływania wspomnień o przeszłości. Jak pisze Lisowska-Magdziarz (2019, 191): „Retoryka wizualna i wielomodalna ma ogromny potencjał emocjonalny. Obrazy wywołują większe zaangażowanie niż tekst, a to prowadzi do zmniejszenia u odbiorców zdolności do krytycznego dystansu". Retoryczność obrazów w porównaniu z językiem jest pozbawiona elementów wieloaspektowej arbitralności, a same obrazy są przy tym, jak zakłada Małgorzata Lisowska-Magdziarz (2019, 194) „polisemiczne, generują zwykle mnóstwo alternatyw interpretacyjnych i asocjacji", przez co odbiorca musi skupiać się na najważniejszych elementach

komunikatu, nadając mu określone znaczenie – istotne dla odbiorcy i nie zawsze zgodne z intencjami nadawców, jako że to pozycja odbiorcy jest decydująca w momencie generowania znaczeń (Hall 2005; Barker 2005). Są one uzależnione od doświadczeń czytającego/oglądającego/słuchającego i nakładają się na inne teksty, tropy retoryczne czy topiki – znane już i oznakowane poprzez semiotyczne użycie (jak np. programy telewizyjne czy radiowe).

## 3. Niepamięć kulturowa: przypadek współczesnej młodzieży akademickiej

Podstawową sferą niepamięci wykazaną w badaniu jest kwestia pamięci społecznej, a więc wiedza młodego pokolenia na temat Festiwalu. Co zrozumiałe, jedynie kilka osób spośród badanych zaznaczyło, że słyszało o FPŻ – była to jednak wiedza powierzchowna. Większość osób nie miała świadomości istnienia takiej imprezy, co intepretować trzeba jako zjawisko niepamięci kulturowej lub społecznej. Treści przekazywane podczas Festiwalu nie istniały w obrębie domowych opowieści i zostały „obudzone" przy okazji prowadzenia wywiadów – młodzież dowiadywała się, że istniała w PRL sfera, o której nie mówiono ani w szkole, ani w grupach rówieśniczych, ani też w domach. Świadczą o tym wypowiedzi:

> F1.R11. Przez całe moje dotychczasowe życie, słuchałam najróżniejszej muzyki – od Italo Disco przez muzykę klasyczną, rock lat '70, '80 i '90, a kończąc nawet na muzyce popularnej i hip-hopie. Lubiłam i lubię odkrywać świat muzyki i tego, co mi jeszcze nieznane. Przebyłam, dzięki Tomaszowi Beksińskiemu, długą drogę, która ostatecznie wpłynęła na ukształtowanie mojego dobrego gustu i muzycznego „smaku", jednak nigdy w życiu, w setkach winyli i godzinach przestudiowanej historii muzyki, tak krajowej, jak i zagranicznej, nie spotkałam się z nazwą Festiwalu Piosenki Żołnierskiej w Kołobrzegu.
> F1.R18. Jest to dla mnie ciekawe zjawisko, rodzice często zdobywali kasety i płyty, puszczając mi swoje ulubione piosenki z młodości. Natomiast pomiędzy hitami Modern Talking, Alphaville i Sandry, a polskimi Skaldami, Ireną Jarocką, czy Andrzejem Zauchą, nigdy nie puszczali mi festiwalowej twórczości.
> F2.R6. Osobiście nigdy wcześniej nie zetknąłem się ze wzmiankami o Festiwalu Piosenki Żołnierskiej, dlatego z początku nie wiedziałem czego się spodziewać. Miłym zaskoczeniem było pojawienie się wśród nagrań kilku bardzo dobrze znanych mi utworów.
> F3.R21. Wcześniej nie słyszałam o tym festiwalu. Natrafiłam na wiele źródeł, które przedstawiały go w negatywnym świetle.

Wypowiedzi młodzieży akademickiej nasycone są pewnego rodzaju zdziwieniem dotyczącym charakteru imprezy i jej zakorzenienia w ówczesnym systemie politycznym – ideologiczny aspekt FPŻ przeważa w interpretacjach zawartych w wywiadach. Wynika on poniekąd z charakteru dominującego dyskursu wobec wytworów kultury popularnej doby PRL: odrzuceniu warstwy ideologicznej towarzyszy jednocześnie nostalgiczne podejście do różnorodnych aspektów codziennego życia. Widać to, między innymi, w następujących relacjach:

F2.R3. Po przesłuchaniu kilku piosenek, zwracając jedynie uwagę na tekst, który jest śpiewany, byłam przerażona jak jest on nasączony propagowaniem wojska oraz poglądów socjalistycznych. Za powłoką radosnej melodii, która utrwala się w pamięci, pięknych głosów oraz strojów społeczeństwo otrzymywało „program wyborczy". Wykorzystanie do tego również miejsca turystycznego oraz okresu wakacji był niesamowitym sposobem skupienia ogromnej liczby ludzi w celach manipulacji.
F2.R8. Obecnie, mówiąc o festiwalach, najczęściej na myśl przychodzi Opole czy Sopot. Kołobrzeg przestał być znaną częścią polskiego przemysłu rozrywkowego. Na archiwalnych nagraniach Festiwalu Piosenki Żołnierskiej – zamieszczonych w serwisie YouTube – można dostrzec, jak coś patetycznego starano się zmieszać z czymś rozrywkowym oraz „swojskością".
F2.R15. Uważam, że podczas tych festiwali za dużo było propagandy, a za mało utworów refleksyjnych, zmuszających do zadumy, podobnych do tych, które śpiewała Regina Pisarek. Uważam też, że właśnie ta propaganda doprowadziła do upadku tego festiwalu.
F2.R18. Mój sposób postrzegania tego wydarzenia powoduje w mojej osobie pewien niesmak. Przerażające dla mnie jest to, w jak łatwy sposób można przekazać swoje poglądy, nawet korzystając z dobra jakim jest muzyka. Artyści, którzy tworzyli na tego typu festiwale i brali udział w konkursach w mojej ocenie najprawdopodobniej potrzebowali zaistnieć na scenie muzycznej, a udział w tym wydarzeniu pozwalał im na pokazanie się w świecie kultury.

Współczesna akademicka młodzież dostrzega pozytywną atmosferę panującą na widowni oraz to, że wszystkie koncerty ogląda komplet publiczności, mimo że scenografie i stroje sceniczne niektórych artystów miały kiczowaty charakter. Ambicje i starania o nadanie odpowiedniego wyrazu scenografiom i koncertom zderzały się z ograniczonymi środkami, jakimi dysponowano w PRL. Ocena taka widoczna jest w wypowiedziach:

F2.R8. Chociaż cała oprawa wydarzenia wydawała się podniosła, to jednak teksty piosenek i ogólna kiczowatość rekwizytów czy strojów, nadawała jej rangę czegoś bardziej komediowego. Warto zwrócić uwagę również na promowanie konserwatywnej ideologii.
F2.R10. Słuchanie tego to zaskakująco ciekawe doświadczenie. Nie sądzę, żebym sama włączyła sobie tego typu muzykę, a i w proponowanych nic takiego mi się nie pojawia, więc tym bardziej jestem zaskoczona tym, co obejrzałam. Nie do końca mi się to podobało, bo nie ma co ukrywać jest to zupełnie inny rodzaj muzyki, niż ten, którego słucham na co dzień, ale nie można też chyba tego tak od razu przekreślać. Taka muzyka kojarzy mi się z apelami w szkole podstawowej albo w gimnazjum. Stanie na baczność i wnoszenie sztandaru.
F3.R30. Całe wydarzenie miało na celu spowodowanie wzbudzenia w ludziach zażyłości z krajem oraz ukazanie narodu jako silnego. Osobiście, uważam, iż sama próba oraz wiodące za tą próbą realizacje wydarzenia pokazały wysoką rangę Festiwalu w czasach jego emisji. Festiwal wzbudził we mnie silne, pozytywne emocje. Jako osoba wrażliwa na sztukę, byłam w stanie dostrzec niezwykłe zaangażowanie u występujących, które niemal zawsze odbieram pozytywnie.

Jednocześnie w wielu wywiadach powraca wątek osadzenia festiwalowych koncertów w przeszłości i interpretowanie dostępnych relacji telewizyjnych jako dokumentu sprzed dekad. Takimi owe relacje są w istocie – jednak w wypowiedziach studenckich wyraźna jest treść nostalgiczna i sentymentalna. Podkreślana jest zatem niedzisiejsza atmosfera i nieprzystawalność do współczesnych standardów

estradowych. W tym kontekście niezwykle interesująco brzmi wypowiedziana dwukrotnie, przypuszczać należy, że ze złośliwością pod adresem kultury w PRL, metafora o naskalnych malowidłach (F1.R3 i F3.R21). Być może dla współczesnego młodego odbiorcy, okres Polski Ludowej jest tym samym, co dokumenty ludzkiej działalności i zapiski sprzed kilkunastu tysięcy lat – PRL trafia tu do tej samej kategorii, co prehistoria czy średniowiecze, czyli czegoś, co określić byłoby trzeba mianem „nieweryfikowalna przeszłość" (choć potwierdzona wszak w dokumentach). W dzisiejszych realiach wszystkie aspekty masowych imprez wyglądają inaczej, czemu nie należy się dziwić – tak pod względem technologicznym (realizacji telewizyjnej koncertu), jak i logistycznym czy artystycznym. Ilustrują to następujące głosy:

> F1.R3. Moja reakcja na treść muzyczną była taka sama jak reakcja żołnierza na służbę wojskową „wytrzymam, bo kiedyś to się skończy". Nasze pokolenie wychowało się w epoce różnorodności i trudno nam zaimponować takimi rzeczami jak festiwal piosenki wojennej. Myślę, że za 20 lat nowe pokolenie będzie odbierało nagrania tego koncertu jak malowidło naskalne z zainteresowaniem. Jestem pewna, że nawet nie uwierzą, że ludzie przychodzili na takie koncerty.
> F2.R1. Aktualne pokolenie studentów lubi inne gatunki muzyczne, innego rodzaju festiwale koncerty. Sądzę, że taki koncert nie przyciągnąłby ich uwagi, że gdyby zestawić ze sobą w jednym terminie FPŻ i jakikolwiek inny związany z innymi gatunkami muzycznymi wybraliby oni jednak właśnie ten drugi festiwal czy koncert, bo tam pojawiają się piosenki, które znają i które chętnie śpiewają.
> F2.R29. Lubię niektórych polskich wykonawców z czasów PRL-u, jeszcze więcej pewnie różnych piosenek. O festiwalach wiem mniej. Oczywiście wiem, że kiedyś popularne były Opole i Sopot. Raz nawet – celem zobrazowania mi pojęcia *kiczu* – ojciec pokazał mi sopocki występ zespołu Boney M. oraz Demisa Roussosa. Faktycznie, kiczowate to lekko było. Ale to, co obejrzałam teraz, trudno nawet rozpatrywać w takich kategoriach. Dla mnie to raczej szczyt obciachu i trudno mi w ogóle uwierzyć, że coś takiego kiedyś się odbywało i w dodatku cieszyło popularnością. Te koncerty Boney M. i Roussosa oglądało się z poczuciem żenady, ale dało się chociaż słuchać. Z kolei, piosenek kołobrzeskich słuchać było trudno.
> F3.R21. Dziś nie wyobrażam sobie sytuacji, w której ktoś w wieku 22 lat powiedziałby „Chcę posłuchać półtorej godziny wojennych piosenek". W dzisiejszym świecie, w którym korporacje konkurują o uwagę i lojalność klientów, a rozrywek jest wiele, zawsze jest możliwość wyboru czegoś według własnego gustu, takie imprezy mają niewielkie szanse na sukces wśród publiczności. Dla badaczy zapisy te są równie cennym artefaktem, jak malowidła naskalne.

## 4. Niepamięć jednostek: opowieści rodzinne

Równie interesującym aspektem badania okazała się niepamięć jednostkowa i rodzinna w kontekście pamięci społecznej oraz retoryka jej towarzysząca, oddająca nie tylko nostalgiczny stosunek do przeszłości, ale też odbijająca pewną niechęć wobec poprzedniego systemu czy jego instytucji. Taką instytucją były z pewnością masowe media – działające w warunkach zideologizowanego monopolu państwowego, co owocowało bezalternatywnością odbioru przekazów medialnych. Telewizyjne relacje z imprez masowych, takich jak wielkie festiwale

muzyczne odbywane w okresie letnim, były stałą częścią PRL-owskiej oferty medialnej – dziś pamiętane są w kontekstach historycznych, jako element przeszłości, element do którego jednostka nie zawsze sięga pamięcią chętnie, nie zawsze odnajduje skojarzenia z daną imprezą, ani też nie zawsze ma do niej emocjonalny stosunek. Takiego też typu wypowiedzi pojawiały się w omawianych wywiadach: niepamięć PRL i niechęć wobec pamiętania PRL skorelowane są z jednostkową historią życia, relacjami rodzinnymi, czy przeżyciami domowymi. Reakcja respondentów na pytanie o Kołobrzeg mogła bowiem być dookreślona w ramach pewnego spektrum skojarzeniowego, wynikającego z faktu pamiętania bądź niepamiętania różnorodnych jego aspektów. A zatem, jak wspomniano wyżej, można było uzyskać odpowiedzi nie tylko obejmujące kategorie „pamiętam" lub „nie pamiętam", ale także pośrednią, czyli „pamiętam, że był taki Festiwal, ale nie pamiętam piosenek". Zobrazować można ten aspekt poniższymi wypowiedziami respondentów reprezentującymi starsze pokolenia:

> F1.R5. Babcia: W tamtych czasach byłam zajęta pracą i domem, jeżeli chciałam się rozerwać wolałam czytać książki lub podróżować. Piosenki żołnierskie nigdy nie kojarzyły mi się dobrze, powodowały, że wracały wspomnienia o wojnie, o której nie chciałam pamiętać.
> F1.R13. Zapytałam [rozmowa z ojcem] czy przypomina sobie jakąkolwiek kompozycję prezentowaną podczas występów – podobnie jak mama nie był w stanie przywołać ani jednego tytułu. Zaproponowałam wspólne obejrzenie paru nagrań z Festiwalu Piosenki Żołnierskiej w Kołobrzegu – zgodził się bardzo niechętnie. Niestety po pierwszym utworze poprosił mnie o wyłączenie i powiedział: „nie jestem w stanie przez to przebrnąć".
> F2.R2. Mówiąc szczerze, w moim rodzinnym domu nie oglądało się transmitowanych w telewizji festiwali, ani nie przykładało się większej uwagi do muzyki czy kultury popularnej.
> F3.R20. Nie pamiętam zbyt dobrze Festiwalu Piosenki Żołnierskiej w Kołobrzegu, ponieważ musiałam ciężko pracować na rodzinnej gospodarce. Festiwal był drugorzędny.

Specyficznym aspektem tego badania była, analogiczna do wskazanej powyżej, kategoria osób reagujących na hasło FPŻ odpowiedzią „nie pamiętam", jednak w toku rozmowy i oglądania festiwalowych relacji następowało przypominanie sobie o tym wydarzeniu, owocujące przywołaniem w pamięci kołobrzeskich koncertów, części piosenek i wybranych wykonawców. Świadectwo takiego podejścia odnajdziemy w zdaniach:

> F1.12. Mój tata, jako pierwsza osoba, która niegdyś wprowadziła mnie w ślady ,,starej muzyki'', czyli zarówno czasów Pet Shop Boys, Depeche Mode czy Modern Talking, ale też np. Republiki, Oddziału Zamkniętego, czasem Dżemu czy Perfectu, zareagował na początku bardzo sceptycznie, jeśli chodzi o ten festiwal. Jego pierwsza reakcja to było zaciekawienie, choć zarzekał się, że jest zbyt młody, aby móc to dokładnie pamiętać. Dopiero po chwili, kiedy zaczęłam na swoim laptopie włączać różnego rodzaju piosenki, najpierw ożywił się, przypominając sobie różne wspomnienia związane z piosenkami z festiwalu, takie jak np. obowiązkowa służba w wojsku czy lekcje muzyki w podstawówce. W końcu po kilku minutach słuchania ,,Rogatywki'' zabrał mój laptop i zacząć włączać swoje ulubione piosenki. Przypominał sobie takich artystów jak np. Maryla Rodowicz,

nucił różnego rodzaju tzw. ,,przeróbki'' piosenek z festiwalu, które pamiętał z czasów wojska. Włączał takie piosenki jak m.in. ,,Pierwsza kadrowa'', ,,Dzień zwycięstwa'', ,,Powołanie'' czy ,,Napisz do mnie miła''.
F2.R9. Przedstawicielka tego pokolenia, mająca 82 lata Barbara, zapytana o FPŻ, nie mogła przypomnieć sobie szczegółów związanych z festiwalem, takich jak konkretni artyści, lata trwania czy też wręczane nagrody. Pamiętała jednak, że w czasach jej młodości festiwal cieszył się bardzo dużym zainteresowaniem. Jednym z jej pierwszych skojarzeń był fakt, że była to bardzo ciekawa rozrywka, co potwierdza moje wcześniejsze stwierdzenie, iż festiwal ten spełniał przede wszystkim funkcję rozrywkową. Barbara kojarzy festiwal z dobrą zabawą, wesołymi czasami, twierdziła że był to okres śpiewu i zabawy.
F3.R3. Kiedy zwróciłam się do swoich rodziców, by omówić festiwal początkowo byli niepewni. Byli bardzo młodzi, gdy uroczystości miały miejsce, nie wiedzieli, czy go pamiętają. Mimo tego, podczas słuchania kilku piosenek z FPŻ automatycznie zaczęli nucić tekst, a głowa ruszała się w takt. Jako dorośli ludzie rodzice wiedzą już, że festiwal w Kołobrzegu był formą propagandy.

Na przestawione powyżej kategorie z kolei nakładała się kwestia stosunku emocjonalnego do Festiwalu: pozytywnego (przeważał) lub też negatywnego – ten drugi jest, jak się wydaje, bardziej interesujący w kontekście niniejszych rozważań. Odrzucenie pamięciowe imprezy kołobrzeskiej skutkowało niechęcią do rozmowy na ten temat, a niekiedy odmową wywiadu – założyć jednak można, że te ostanie przypadki wiązały się z pejoratywnymi skojarzeniami budzącymi silne emocje o charakterze negatywnym, u najstarszego pokolenia wynikające prawdopodobnie z doświadczeń życiowych danego człowieka. Istotny wątek topiczny, powracający w bardzo wielu wypowiedziach łączy się z dostrzeganą przez respondentów ideologiczną perspektywą, rzutującą na ocenę tego okresu. Wskazany tu temat unaoczniają zdania:

F2.R6. Moja babcia stwierdziła, że artyści występujący w Kołobrzegu sprzedawali się władzy, a ich piosenki były zwykłą propagandą, mającą na celu ocieplenie wizerunku władzy oraz wojska. Z drugiej strony dodała, że mimo że nie wspomina tych czasów dobrze, niektóre festiwalowe przeboje nadal ją wzruszają.
F2.R12. Dziadek: Była to szopka, stworzony sztucznie przez polityków twór.
F2.R28. Za każdym razem mój dziadek denerwował się podczas emisji tego festiwalu, a samych twórców nazywał kłamcami. Jak pamięta to moja mama, w jej domu rodzinnym festiwal odbierany był jako propaganda władz.
F3.R17. Bardziej radykalne stanowisko w tej sprawie zajął wujek Stanisław. Moja babcia wielokrotnie opowiadała mi, jak wujek starał się walczyć z systemem, często ryzykując bezpieczeństwo swoje i swoich bliskich: angażował się w akcje Solidarności. Był inwigilowany, jasno głosił swoje poglądy i tak już zostało do dzisiaj. Dziwię się, że ktokolwiek chciał tam występować, śpiewali pod płaszczykiem patriotyzmu, a same piosenki może jedynie były stworzone z taką myślą, na pewno nie występy.

Jednocześnie w dużej liczbie wywiadów pojawia się aspekt bezalternatywności systemu medialnego PRL. Transmisja telewizyjna była istotną rozrywką dla ówczesnych obywateli Polski – nie było jednak alternatyw dla masowej rozrywki

prezentowanej w państwowych mediach. Stąd częste oglądanie nawykowe – bez znaczenia była zawartość mediów, istotna za to była dostępność i niski próg wejścia w kontakt z medium. Świadczą o tym następujące opinie:

> F1.R18. Mama: Taki był ustrój, a my nie mieliśmy innej perspektywy i nikt z nas nie rozpatrywał tamtego czasu jako gorszego. Nawet po tylu latach, nie myślę o tamtym okresie jako o gorszym, teraz jest po prostu inaczej.
> F2.R12. Babcia: Oczywiście, że pamiętam, nic innego wtedy do oglądania nie było!
> F2.R29. Oglądałem kiedy musiałem, kiedyś był tylko jeden telewizor w domu i jeden kanał telewizyjny to trzeba było oglądać. Nie lubiłem tego festiwalu, na żołnierzy mówiło się wtedy trepy, tumany, wojsko kojarzone było z systemem.
> F2.R22. (mama na pytanie czemu to oglądali) Nie było nic innego w telewizji, więc oglądano to, co akurat leciało. Oczywistym więc jest, że, chcąc nie chcąc, wydarzenie przyciągało całe rodziny przed odbiorniki.
> F2.R27. Każdy to chyba oglądał, ale jaki miał wybór? Nic innego nie było wtedy w telewizji.

## 5. Wnioski

Pamiętanie bądź niepamiętanie FPŻ odzwierciedla w interesujący sposób kwestię stosunku współczesnego polskiego społeczeństwa (a przynajmniej jego części) do PRL. Mamy tu dwie podstawowe strategie – wyparcia i zacierania się pamięci i wspomnień. PRL staje się bowiem jedynie nie wywoływanym z pamięci wspomnieniem, którego szczegóły zacierają się stopniowo w pamięci żyjących. Dla nowych zaś generacji ten okres jest na ogół jedynie jednym z rozdziałów z podręcznika historii poznawanej w szkole lub – dla osób szczególnie zainteresowanych historią kultury polskiej – okolicznościowymi sieciowymi miejscami pamięci. Należą do nich liczne strony www poświęcone kulturze popularnej tego okresu lub sklepy internetowe oferujące produkty stylizowane na PRL-owskie wyroby (traktowane w humorystyczny i memiczny sposób, oderwane od realnego znaczenia), czy prace książkowe poświęcone wybranym aspektom życia w Polsce Ludowej (por.: Drenda 2016, 2018; Boćkowska 2017; Wicha 2017; Żurawiecki 2019). Te ostatnie są świadectwem niejakiego trwania wybranych aspektów poprzedniego ustroju – żywych w sferze realnej, jak design i produkty codziennego użytku obecne w niektórych współczesnych polskich domach, bądź też w sferze symbolicznej, jak wspomnienia o towarach luksusowych lub festiwalach muzycznych. Dzisiejsze pamiętanie PRL – kilkudziesięcioletniego przecież okresu – to pamiętanie obrazów wybiórczych, wyrywkowe wspomnienia jednostek, które są przy tym poddawane swoistej kompresji czasu, często mieszające się jakościowo z okresem transformacji ustrojowej.

Wspominam powyżej o periodyzacji w historii najnowszej i kontekstach dzisiejszego funkcjonowania owego okresu dlatego, że wiele wywiadów i raportów, na bazie których powstał ten artykuł rozpoczyna się stwierdzeniem, że FPŻ jest

dla współczesnej młodzieży akademickiej czymś całkowicie nieznanym, czymś, o czym dowiadują się dopiero teraz przy okazji realizacji omawianego tu działania badawczego. Oznacza to, że młodzi ludzie nie stykali się w środowisku domowym ze wspomnieniami dotyczącymi samego Festiwalu, jego roli w kulturze popularnej PRL i faktu, że obecnie nie ma we współczesnej Polsce masowej imprezy o takim właśnie profilu. Można zatem uznać, że wspomnienie Festiwalu nie było w ich środowisku rodzinnym istotnym elementem definiującym czy to tożsamość rodziców, czy to zestaw wartości, do których w małej rodzinnej grupie się odnoszono w różnorodnych praktykach kulturowych.

Na podstawie badań widać, iż z perspektywy czasu sam okres PRL jest dla respondentów okresem skondensowanym, przywoływanym wyłącznie wybiórczo. Ponad dwudziestoletnie funkcjonowanie festiwalu pamiętane jest poprzez kilka obrazów, piosenek, fragmentów tekstów, czy wizerunków wybranych artystów. Wyjątki z festiwalu pamiętane bądź przypominane sobie przez respondentów zbiegają się w jedną przestrzeń czasową, bez uwzględniania różnic w czasie – stąd utwory z dekady lat 70. przypominane są razem z tymi, które prezentowane były pod koniec kolejnego dziesięciolecia, jako że piosenki były powtarzane i przypominane cyklicznie. Nie ma w tym nic zastanawiającego, wszak w ten właśnie sposób funkcjonuje ludzka pamięć (Connerton 1996; Draaisma 2009; O'Connor 2019; Conway, Howe 2022; Schacter 2022), pamiętanie musi mieć naturę selektywnego wykluczania tych momentów własnego doświadczenia, które przestają być użyteczne w toku jednostkowej historii każdego człowieka lub zbiorowości. Historia Festiwalu zbiegła się w pamięci respondentów w kilka punktów, czyli najbardziej popularnych utworów, które można uznać za wizytówki tej imprezy – zwłaszcza pod względem muzycznym.

## Uwagi końcowe

We współczesnej przestrzeni medialnej FPŻ istnieje jedynie jako wspomnienie: jest sferą nostalgii pozytywnie waloryzowanej przez starsze pokolenia, ale dla młodych ludzi, w tym interesującej mnie grupy współczesnych studentów, zjawiskiem historycznym o nikłej wartości estetycznej. Odbiór piosenek sławiących obowiązkową służbę wojskową, bratnie armie Układu Warszawskiego (do tego paktu militarnego, kontrolowanego przez ZSRR należało ówczesne państwo polskie) i relacje wynikające z przynależności do specyficznej grupy zamkniętej w przestrzeni instytucji totalnej, jaką jest jednostka wojskowa, mogą w realiach wolnego rynku, przynależności do NATO i diametralnie odmiennej niż PRL-owska oferty kulturalnej budzić zdziwienie i niezrozumienie. Szczególnie, że FPŻ nie zakorzenił się w pamięci zbiorowej jako zjawisko pozytywnie waloryzowane.

Propagandowy wymiar tego przedsięwzięcia, a na to wskazuje Karolina Bittner (2013), dominuje we współczesnych interpretacjach imprezy zawartych w przeprowadzonych wywiadach.

## Bibliografia


**Artwińska, Anna.** 2013. „Pamięć negatywna. Komunizm i/a sprawcy". *Teksty Drugie*, 3: 135-149.

**Arystoteles.** 1978. *Topiki. O dowodach sofistycznych*, przeł. Kazimierz Leśniak. Warszawa: PWN.

**Barker, Chris.** 2005. *Studia kulturowe. Teoria i praktyka*, przeł. Agata Sadza. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

**Bittner, Karolina.** 2013. „Propagandowe funkcje piosenki na przykładzie Festiwalu Piosenki Żołnierskiej w Kołobrzegu". *Pamięć i Sprawiedliwość* 12(22): 233-261

**Boćkowska, Aleksandra.** 2017. *Księżyc z Peweksu. O luksusie w PRL*. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.

**Bogdanowska, Monika.** 2014. „Topika". W *Retoryka*, red. Maria Barłowska, Agnieszka Budzyńska-Daca, Piotr Wilczek, 34-57. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

**Bridgland, Victoria M. E., Melanie K. T. Takarangi.** 2021. "Danger! Negative memories ahead: the effect of warnings on reactions to and recall of negative memories". *Memory*, 29(3): 319-329, https://doi.org/10.1080/09658211.2021.1892147

**Connerton, Paul.** 1996. *How Societies Remember.* Cambridge, New York: Cambridge University Press.

**Conway, Martin A., Mark L. Howe.** 2022. "Memory construction: a brief and selective history." Memory 30 (1): 2-4, https://doi.org/10.1080/09658211.2021.1964795

**Curtius, Ernst Robert.** 2005. *Literatura europejska i łacińskie średniowiecze*. Tłum. Andrzej Borowski, Kraków: Universitas.

**Draaisma, Douwe.** 2009. *Machina metafor. Historia pamięci*, przeł. Robert Pucek. Warszawa: Wydawnictwo Aletheia.

**Drenda, Olga.** 2016. *Duchologia polska. Rzeczy i ludzie w latach transformacji*. Kraków: Wydawnictwo Karakter.

**Drenda, Olga.** 2018. *Wyroby. Pomysłowość wokół nas*. Kraków: Wydawnictwo Karakter.

**Hall, Stuart.** 2005. "Encoding/Decoding." W *Culture, Media, Language. Working Papers in Cultural Studies*, 1972-79, red. Stuart Hall, Dorothy Hobson, Andrew Lowe, Paul Willis, 117-127. London, New York: Routledge.

**Halbwachs, Maurice.** 1980. *The Collective Memory*. New York, Cambridge: Harper & Row Colophon Books.

**Halbwachs, Maurice.** 1992. *On Collective Memory*. Chicago: University of Chicago Press.

**Hirszowicz, Maria, Elżbieta Neyman.** 2001. „Społeczne ramy niepamięci". *Kultura i społeczeństwo*, 45(3-4): 23-48.

**Jeziński, Marek.** 2018. „W pogoni za nostalgicznym mitem rockowego boomu. Festiwal Muzyków Rockowych w Jarocinie jako miejsce pamięci". *Athenaeum*, 57: 124–140. https://doi.org/10.15804/athena.2018.57.07

**Kończal, Kornelia, Joanna Wawrzyniak.** 2017. "Provincializing memory studies: Polish approaches in the past and present". *Memory Studies*, 11(4): 1–14. https://doi.org/10.1177/1750698016688238

**Korolko, Mirosław.** 1998. *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny.* Warszawa: Wiedza Powszechna.

**Lausberg, Heinrich.** 2002. *Retoryka literacka. Podstawy wiedzy o literaturze.* przeł., wstęp i oprac. Albert Gorzkowski. Bydgoszcz: Homini.

**Lisowska-Magdziarz, Małgorzata.** 2019. *Znaki na uwięzi. Od semiologii do semiotyki mediów.* Kraków: Księgarnia Akademicka.

**Müller, Jan-Werner.** 2002. "Introduction: The Power of Memory, the Memory of Power and the Power Over Memory". W *Memory and Power in Post-War Europe: Studies in the Presence of the Past*, red. Jan-Werner Müller, 1-35. Cambridge: Cambridge University Press.

**O'Connor, Paul.** 2019. "The unanchored past: Three modes of collective memory". *Memory Studies* 15(4): 1–16. https://doi.org/10.1177/1750698019894694

**Öner, Sezin, Sami Gülgöz.** 2020. "Representing the collective past: public event memories and future simulations in Turkey". *Memory*, 28. https://doi.org/10.1080/09658211.2020.1727520

**Schacter, Daniel L.** 2022. „The seven sins of memory: an update". *Memory* 30(1): 37-42. https://doi.org/10.1080/09658211.2021.1873391

**Schnapp, Alain.** 1996. *The Discovery of the Past. The Origins of Archaeology.* London: British Museum Press.

**Sendyka, Roma** 2016. „Niepamięć albo o sytuowaniu wiedzy o formach pamiętania". *Teksty Drugie*, 6: 250-267.

**Sendyka, Roma.** 2017 „Nie-miejsca pamięci i ich nie-ludzkie pomniki". *Teksty Drugie*, 2: 186–108. https://doi.org/10.18318/td.2017.2.5

**Szacka, Barbara.** 2006. *Czas przeszły, pamięć i mit.* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

**Szacka Barbara, Anna Stawisz,** 1990. *Czas przeszły i pamięć społeczna: przemiany świadomości historycznej inteligencji polskiej 1965-1988. Studia nad świadomością historyczną*, tom 3. Warszawa: Uniwersytet Warszawski – Instytut Socjologii.

**Szpociński Andrzej, Piotr Tadeusz Kwiatkowski.** 2006. *Przeszłość jako przedmiot przekazu. Współczesne społeczeństwo polskie wobec przeszłości*, t. 1. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar 2006.

**Ury, Scott.** 2022. "Introduction: Re-membering Poland: History, Memory and Society in East Central Europe". *History & Memory*, 34(2): 1-6.

**Wicha, Marcin.** 2017. *Rzeczy, których nie wyrzuciłem.* Kraków: Wydawnictwo Karakter.

**Żurawiecki, Bartosz.** 2019. *Festiwale wyklęte.* Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.

**Ziomek, Jerzy.** 1990. *Retoryka opisowa.* Wrocław – Warszawa – Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

**Ziółkowski, Marek.** 2001. „Pamięć i zapominanie: trupy w szafie polskiej zbiorowej pamięci". *Kultura i społeczeństwo*, 45(3-4): 3-21.